

Telewizyjne przemówienie N. Chruszczowa

Wczoraj o godz. 18.30 czasu moskiewskiego wszystkie rozgłośnie radiowe w ZSRR i ośrodki telewizyjne nadawały przemówienie premiera Nikity Chruszczowa przed kamerą telewizji moskiewskiej. Chruszczow mówił o wizycie delegacji partyjno-rządowej ZSRR w Bulgarii.

Szef rządu radzieckiego poruszył przy okazji najaktualniejsze problemy sytuacji międzynarodowej. (PAP)

Z treścią przemówienia N. Chruszczowa zapoznamy Czytelników jutro.



Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
sobota, 26 maja 1962

Cena 50 gr
Nr 124 (5692)

Malcolm Scott Carpenter okrażył trzykrotnie Ziemię

Defekt urządzeń hamujących • 50 ciężkich minut czwartego kosmonauty

Wczoraj w godzinach rannych, 37-letni kosmonauta amerykański, Carpenter, po blisko 5-godzinnym locie wokół kuli ziemskiej i 3-godzinnym pobycie na Oceanie Atlantyckim, przewieziony został na wyspę Grand Turk, należącą do Archipelagu Wysp Bahama. W dniu wczorajszym Carpenter złożył wstępne sprawozdanie o przebiegu lotu. Poniżej drukujemy bliższe szczegóły czwartkowego eksperymentu.

Wskutek niedokładności działania urządzeń hamujących, które rozpoczęły pracę z opóźnieniem, pojazd Carpentera opadł około 300 km dalej niż przewidywano, stacje radiowe i radarowe straciły kontakt z kabiną i przez 50 minut samo-

loty szukały jej na wodnej pustyni Oceanu Atlantyckiego.

Obłeciawszy trzykrotnie Ziemię, Scott Carpenter 37-letni komandor — porucznik sił morskich USA, powtórzył w ten sposób wyczyn Johna Glenna z lutego br.

130-tonowa rakiet „Atlas”, dźwigająca 1,5-tonową kabinę „Aurora 7”, wystartowała z Przylądka Canaveral na Florydzie o godz. 13.45. Opóźnienie wyniosło tylko 45 minut: tyle czasu czekano aż rozproszy się mgła nad Atlantykiem.

Start wypadł dobrze. Wszystkie silniki pracowały jak należy, nie zawiodły też mechanizmy odłączające kolejno poszczególne części „Atlasu”. W 5 min. po wzlocie „Aurora” oddzieliła się od rakiety i weszła na orbitę. Nastąpiło to 800 km od Cape Canaveral na wysokości 159 km.

Jeszcze przedtem Carpenter nadał pierwszy meldunek: „Czuje się dobrze, paliwo i tlen — dobre”.

W kilkanaście minut po starcie ogłoszono, że maksymalna prędkość pojazdu wyniosła 28.051 km na godzinę. Największe przeciążenie przy nabieraniu prędkości było 8 razy większe od normalnej sily przyciągania ziemskiego. Carpenter ważył wówczas nie 70, lecz 560 kg. Podano także, że orbita statku w swym najwyższym punkcie oddalona jest od Ziemi o 262 km, zaś w najniższym — o 159 km.

Trasa pierwszego okrażenia biegnie nad Atlantyką, Afryką, Madagaskarem, Oceanem Indyjskim, Australią zachodnią, Pacyfikiem, Kalifornią i Teksasem.

Począwszy od siódmej minuty lotu Carpenter wypróbował co jakiś czas działanie sterów ręcznych, pozwalających zmieniać

Francja pod wrażeniem afery Salana

FPK wzywa republikanów do jedności

Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej opublikowało oświadczenie, które stwierdza m. in.:

Sądy oszczędziły przywódcę morderców — ponieważ między nim a władzą, która go sądzi, istnieje głęboka solidarność klasowa, dążąca do kontynuowania wojny przeciwko narodowi algijskiemu, wbrew woli narodu francuskiego. Wyrok podyktowany

tymi klasowymi względami — stanowi zachętę dla wywrotowej działalności OAS, dla prób zagrożenia układów z Evian. Wyrok wzmacnia niebezpieczeństwo faszyzmu. W obliczu tej nowej groźby tylko solidarne wystąpienia i walka republikanów może zapobiec realizacji zbrodniczych planów rzeźników faszyzmu, kolonializmu i wojny.

Krajowe Biuro Zjednoczonej Partii Socjalistycznej PSU ogłosiło deklarację, która stwierdza:

„Reżim zrodzony w błocie 13 maja nie ośmielił się skazać na karę śmierci człowieka, który wyniósł generała de Gaulle’a do władzy. Prezydent Republiki wyznaczył osobiście sędziów tego wyjątkowego trybunału.

Niezliczone zbrodnie popełnione na rozkaz Salana nie ujdą bezkarnie.

Trzeba, aby siły ludowe przy gotowały się do nowych i decydujących akcji, aby zmiażdżyć spisek faszystowski i narzucić pokój”.

Rząd francuski obraduje

W czwartek odbyło się pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle’a posiedzenie rady ministrów. Obrady były przede wszystkim poświęcone dwóm sprawom: problemowi algijskiemu i aferze Salana.

W pierwszej sprawie podjęto kilka istotnych decyzji. Zatwierdzone zostało zarządzenie w sprawie przywrócenia swobód publicznych w Algierii w związku ze zbliżającym się głosowaniem nad samostanowieniem. Zarządzenie przewiduje, że mogą się swobodnie zawiązywać partie i ugrupowania o charakterze politycznym, aby wziąć udział w kampanii poprzedzającej referendum.

Rada ministrów ustaliła również listę członków centralnej komisji kontrolnej.

W sprawie Salana rząd wyraził dezaprobatę dla wyroku sądowego. Rada ministrów — oświadczył rzecznik — rozważyła konsekwencje tego wyroku „w płaszczyźnie suwerenności państwa, utrzymania autorytetu państwa i porządku publicznego”.

„Niezwłocznie wydane zostaną nowe decyzje, zwiastujące w płaszczyźnie sądowej — dodał rzecznik — aby zapewnić skuteczne zwalczanie ruchów wywrotowych i zbrodni”.

Na pytanie czy Salan mógłby być ponownie postawiony przed sądem, rzecznik odparł „nie mam komentarzy”. (PAP)

Święto narodowe Argentyny

Z okazji święta narodowego Argentyny — 152 rocznicy rewolucji majowej, przypadającego w dniu 25 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wyśtosiował depesze gratulacyjne do prezydenta Republiki Argentyny dr. Jose Maria Guido. (PAP)



23 bm. na zaproszenie Ministra Obrony Narodowej przybyła do Polski 9-osobowa wojskowa delegacja Laosu z dowódcą sił zbrojnych tego kraju i przewodniczącym Najwyższego Komitetu Wojskowego — gen. dyw. Kong Le. W skład delegacji wchodzi m. in. zastępca przewodniczącego Najwyższego Komitetu Wojskowego — gen. bryg. Singapo Chulamani.

Na zdjęciu: powitanie na lotnisku Okęcie w Warszawie.

CAF — fot. Uchymiak
O gen. Kong Le czytaj na str. 2

Tym razem o pierwszakach

Wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu, w Szkole Podstawowej przy ul. Drzymały, dwudniowa ogólnokrajowa narada, poświęcona nowym metodom nauczania w klasach pierwszych. W naradzie, której organizatorem jest Okręgowy Ośrodek Metodyczny przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, biorą udział inspektorzy szkolni, produkujący nauczyciele oraz przedstawiciele administracji szkolnej.

Na miejsce tej konferencji wybrano Poznań z uwagi na duże osiągnięcia w niektórych szkołach w stosowaniu nowoczesnych metod nauczania. W czterech referatach przedstawiono zebrany materiał na następujące tematy: przyczyny niepowodzeń w nauce, rozwijanie mowy i myślenia, spostrzeżenia z badań wyników nauczania w klasach pierwszych oraz współpraca przedszkoli z tymi klasami.

Również podczas tej narady uczestnicy zapoznali się z wystawą osiągnięć poznańskich nauczycieli klas pierwszych z zakresu pomocy naukowych. (an)

Dzień Geriatryczny w Inowrocławiu

Oddział Kujawski Polskiego Towarzystwa Lekarskiego wraz z Kolem Inowrocławskim Polskiego Towarzystwa Balneoklimatycznego — zorganizowało Dzień Geriatryczny. Obrady, które trwały dzisiaj w Sanatorium Geriatrycznym na terenie zdrojowiska inowrocławskiego, wypełnia szereg referatów, wygłaszanych przez specjalistów z całego kraju. Między innymi dyrektor Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu — prof. dr Józef Jankowiak na temat balneofizjoterapii w geriatryce a dyrektor sanatorium inowrocławskiego — dr Bogdan Śnar sko, o leczeniu ludzi w wieku podeszłym, doc. dr Maria Szczygłowska z Warszawy omówi natomiast zwroenie ludzi starszych.

Należy przypuszczać, iż kolejny „Dzień” pomoże w pełnięciu rozwoju lecznictwa geriatrycznego na przód. (pz)

Z Prezydium WRN

Sprawy higienizacji poznańskiej wsi

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium WRN w Poznaniu dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej dr Stanisław Grzymała informował Prezydium o przebiegu realizacji uchwały w sprawie higienizacji wsi.

Od wiosny ubiegłego roku Wojewódzka Stacja San.-Epid. wspólnie z działającym od 1958 r. Komitetem Higienizacji Wsi, zainicjowały szereg akcji mających na celu podniesienie stanu higieny i oświaty sanitarnej na wsi. Pracownicy terenowej służby zdrowia oraz aktywni PCK i innych organizacji społecznych przepro-

wadzili liczne kursy dla kierownictwa i załóg PGR, służby leśnej i mieszkańców gromad. Wyświetlono m.in. 120 filmów oświatowo-sanitarnych, zorganizowano 89 wiejskich szkół zdrowia i 4 wystawy poświęcone sprawom higienizacji wsi.

Przedstawiony Prezydium przebieg realizacji uchwały w sprawie higienizacji wsi nie ogranicza się tylko do akcji oświatowo-sanitarnej. Budowa studni, pomp, hydroforów, urządzeń kanalizacyjnych i łaźni przy znacznym udziale czynów społecznych ludności wiejskiej — to również ważne elementy w szeroko zakrojonej akcji higienizacji poznańskiej wsi. Do zainicjowanego w ub.r. długofalowego konkursu higienizacji wsi przystąpiło w woj. poznańskim 270 wsi. Konkurs ten trwać będzie do grudnia 1962 r. Jak dotychczas w czołówce zawodnictwa znajdują się powiaty: Poznań, Konin, Oborniki, Kępno i Rawicz. (by)

Hinduski filozof gościem PAN

Na zaproszenie Polskiej Akademii Nauk przybył do Polski z 3-dniową wizytą gubernator stanu Mysore w Indiach, wybitny filozof — Sri Jaya Chamaraja Wadiyar Bahadur wraz z towarzyszącymi mu osobami. Na lotnisku Okęcie gościa powitali przedstawiciele prezydium PAN prof. prof.: Stefan Żółkiewski, Adam Schaff oraz Jan Legowicz.

24 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął hinduskiego gościa wraz z towarzyszącymi mu osobami. W czasie wizyty obecny był sekretarz Wydziału Nauk Społecznych PAN prof. Stefan Żółkiewski. (PAP)

Młodzieżowa brygada międzynarodowa

W okresie 10—31 lipca br. w budowie trasy samochodowej „Braterstwa i Jedności” w Jugosławii, jak co roku, weźmie udział Młodzieżowa Brygada Międzynarodowa. W jej skład wejdzie młodzież z Polski, Belgii, Francji, Danii, Indii, Japonii, Maroka, W. Brytanii, Turcji, NRF, Meksyku, USA i szeregu innych krajów. Natomiast przez całe lato pracować będzie przy budowie drogi 40-osobowa grupa młodzieży ze Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Po zakończeniu pracy, grupy młodzieży zagranicznej odbędą podróż po Jugosławii. (PAP)

Użyteczność NA WSI

Zbliża się dzień tradycyjnego, zielonego święta. Przypadnie ono w tym roku 10 czerwca, ale już obecnie trwają w naszym województwie przygotowania organizacyjne. W poszczególnych wsiach i miasteczkach utworzono społeczne komitety obchodu święta ludowego, do których weszli przedstawiciele, działających na wsi organizacji i instytucji.

Gospodarzami tegorocznego święta ludowego są koła terenowe ZSL i podstawowe organizacje partyjne PZPR. To też tradycja. Od lat działania ruchu robotniczego manifestowali wspólnie z ludowcami, robotnicy rolni i przemysłowi — wspólnie z chłopami pracującymi. W pochodach uczestniczyli zieloni i czerwone sztandary — nie zawsze w atmosferze wolności. W latach międzywojennych, sanacyjna policja stawiała najróżniejsze przeszkody, byle przeciwdziałała manifestacjom. — Wieś wielkopolska, zwłaszcza starsze jej pokolenie, pamięta doskonale ten okres. Młodym trzeba i należy go przypominać.

Tegoroczne święto ludowe obchodzone będzie w Wielkopolsce pod hasłem

Przed świętem ludowym

dalszego pogłębiania współpracy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Aktualna treść polityczna tej współpracy określa pilne zadania dnia dzisiejszego, stojące przed całym krajem, przed wsią polską, przed organizacjami politycznymi i społecznymi, zrzeszającymi miliony rzesze chłopów i pracowników rolnictwa.

Na czoło wysuwają się zadania produkcyjne, podnoszenie poziomu kultury rolnej i rozszerzanie postępu technicznego na wsi, upowszechnianie dorobku nauki rolniczej i najlepszych osiągnięć praktycznych w przodujących gospodarstwach. Święto ludowe będzie okazją do pokazania dorobku wsi w dziedzinie rozwoju, kultury i oświaty, opieki zdrowotnej i sportu. A dorobek ten — jak wiadomo — nie jest bynajmniej mały.

Jak informują organizatorzy, tegoroczne uroczystości zielonego święta będą pokojową manifestacją polskiej wsi. protestem ludu pracującego przeciwko wyścigowi zbrojeń. Wieś nasza bowiem nie pragnie niczego innego, jak tylko spokojnej pracy, którą zagwaran-

tować może zjednoczona potęga obozu socjalistycznego.

Program imprez, związanych ze świętem ludowym, będzie w naszym województwie bogaty. Kółka rolnicze przygotowują wystawy i pokazy nowoczesnego sprzętu produkcyjnego, która gospodni wiejskich urzędników pokazy sprzętu gospodarstwa domowego. Młodzież, zrzeszona w ZMW, zajmuje się przygotowaniem części artystycznej na okolicznościowych zebraniach i akademiach. Cwiczą skrzętnie zespoły śpiewacze, muzyczne, recytatorskie, teatralne. Ludowe zespoły sportowe i placówki wiejskie Ligi Przyjaciół Żołnierza przygotowują imprezy sportowe — pokazy gimnastyczne i strzeleckie, zawody lekkoatletyczne, mecze piłkarskie. W przeddzień święta odbędą się w gromadach i większych wsiach wspólne, otwarte zebrania kół ZSL i podstawowych organizacji partyjnych.

Dodać jeszcze warto, że centralne uroczystości wojewódzkie odbędą się tego roku w Kaźmierzu (pow. Szamotuły), w gromadzie, znanej z kompleksowej mechanizacji. (kj)

Gen. Kong Le

Gen. dyw. Kong Le urodził się w 1934 r. W 1952 r. wstępuje do armii wspólnoty francuskiej. Jest szeregowcem, a następnie podoficerem. Po rocznym kursie, który przeszedł w 1 batalionie spadochronowym, zdał egzamin konkursowy i został oficerem. Do 1954 r. doskonalił swe wykształcenie wojskowe. W tym też roku formuje batalion spadochronowy, w którym początkowo jest zastępcą dowódcy, a następnie dowódcą.

9 sierpnia 1960 r. organizuje zamach stanu, opanowuje ze swoim batalionem stolicę kraju i obala prawicowy proamerykański rząd premiera Somsanitha. Zamach stanu dokonany przez Kong Le miał na celu zapewnienie Laosowi pokoju, niepodległości i neutralności. Po dokonaniu zamachu stanu Kong Le powołał komitet rewolucyjny, który objął władzę w kraju. W jego skład weszło ok. 40 osób reprezentujących różne kierunki polityczne.

16 sierpnia 1960 r. parlament zatwierdził nowy rząd, którego premerem został książę Souvanna Phouma.

Po rebelii b. ministra obrony na rodowej gen. Nosavanna, zorganizowanej przy pomocy USA i państw członków paktu SEATO, wojska dowodzone przez Kong Le toczą z buntownikami walki.

W październiku 1960 r. na terenach kontrolowanych przez rząd Souvanna Phouma został powołany komitet obrony pokoju, neutralności, zgody narodowej i jedności Laosu, w którym Kong Le został zastępcą przewodniczącego. Obejmuje on również funkcję przewodniczącego w postępowej organizacji młodzieżowej i stanowisko dowódcy ochotniczych batalionów tej organizacji.

W styczniu 1961 r. powołany został najwyższy komitet wojskowy, którego przewodniczącym jest Kong Le.

W lipcu 1961 r. Kong Le mianowany zostaje generałem.

W październiku 1961 r. w Khong Javan odbył się I zjazd Laotańskiej Partii Neutralności, założonej przez Souvanna Phouma. Na zjeździe tym generał Kong Le został wybrany zastępcą przewodniczącego partii. (PAP)

Najbardziej oszczędni w Lubczu Małym

Ponad 300 szkół w Poznaniu i województwie walczyło przez 3 miesiące o zajęcie pierwszego miejsca w konkursie „Szlakiem Sztafety Oszczędnych”, organizowanym przez Ministerstwo Uświaty, Redakcję „Błękitna Sztafeta”, ZHP, ZNP oraz PKO.

W tych dniach dokonano oceny osiągnięć za IV etap. Pierwsze miejsce przyznano Szkole Podstawowej w Lubczu Małym (pow. Czarnków). Uczniowie tej szkoły zebrali 25 tys. zł, osiągając jednocześnie najwyższą średnią przypadającą na jednego członka SKO.

Drugie miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa w Budzynie (pow. Chodzież), a trzecie SKO przy Technikum Ekonomicznym w Gnieźnie. Dwa wyróżnienia pieniężne otrzymały: Szkoła Podstawowa nr 1 w Kaliszu oraz szkoła w Garzynie (pow. Leszno).

Ogółem w IV etapie konkursu brało udział blisko 50 tys. uczniów. (an)

Budżet zamiast laurki

Pociągają „uroki macierzyństwa”, kobiety wolą realizację: „Znam ten ból — sama byłam matką”. A statystyki? Ci zinni, niezaangażowani, obiektywni badacze i głosiciele prawd społecznych wyrażonych w maledyktach symbolach?...

Statystyki mówią, że w Polsce żyje obecnie „w stanie małżeńskim” przeszło 55 procent wszystkich kobiet, z czego, w tzw. wieku płodności (15—49 lat) prawie 48 procent. To znaczy, że co druga kobieta jest lub będzie matką.

Będzie matką, czyli, jak mówi socjologia, będzie pełniła społeczną rolę matki. Rolę zmienną: od funkcji karmicielki, a jednocześnie pielęgniarce noworodka i niemowlęcia, poprzez pielęgniarke dziecka do trzech lat życia (w żłobkach robią to specjalnie kwalifikowane siły), następnie wychowawczynię dziecka w wieku przedszkolnym, wychowawczynię ucznia szkoły podstawowej, ucznia szkoły średniej i opiekunkę dojrzalego już — przynajmniej formalnie — studenckiego albo początkującego pracownika.

Do tych funkcji dochodzą (czego od zawodowych pielęgniarzek i wychowawczyń nikt nie śmie wymagać) — zajęcia kucharki, praczki, sprzątaczkę, cerowaczki, czasem krawcowej. Dochodzi również — w wypadku choroby — praca pielęgniarki

Lot czwartego kosmonauty

(Dokończenie ze str. 1)

ne. Carpenter widział je także pod koniec drugiego obiegu i o-rzekł, iż „zupełnie przypominają placki śniegu”.

Na początku drugiego okrążenia Carpenter uruchomił mechanizm, który otworzył mały pojemnik na zewnątrz kabiny z pojemnika wysypała się w przestrzeń paczka plastikowych confetti oraz wyleciał balon, przywiązany do pojazdu 30-metrowej długości żyłką nylonową. Powolka balonu — który wypełnił się automatycznie i utworzył kulę o średnicy 90 cm — składała się z pięciu różnobarwnych części. Carpenter miał stwierdzić, który z kolorów: pomarańczowy, srebrny, żółty, biały czy fioletowy świeciło się najbardziej. Autorzy eksperymentu chcą w ten sposób ustalić, na jaki kolor malować przyszłe statki międzyplanetarne. Poza tym balon, unosząc się za kabiną, miał dostarczyć informacji o stabilności ciał i oporze aerodynamicznym w prawie — próżni, panującej na wysokości 200 km. Balon leciał nieco poniżej kabiny, chwilami spokojnie, chwilami zaś kiwał się na boki. Confetti wyrzucił Carpenter po to, by przekonać się, czy małe plastikowe kółeczka będą zachowywać się w przestrzeni podobnie jak tajemnicze „świecące cząsteczki”, i przez porównanie dowiedzieć się czegoś o charakterze tych ostatnich.

Podczas drugiego okrążenia zaczęły się emocje. Stacje kontrolne śledzące drogą radiową pracę mechanizmów pojazdu, poinformowały iż paliwo w małych silniczkach korekcyjnych kabiny wyczerpuje się za szybko. Tymczasem paliwa tego musiałoby wystarczyć na decydujący okres lądowania, kiedy to pilot, jeśli nie chce spać, powinien czuwać nad tym, by „Aurora”, chroniona przez tzw. puklerz termiczny tylko z jednej strony, nie wystawiła swych „pleców” do przodu, na 1.600-stopniowy żar, wywołany oporem powietrza. Przez kilkanaście minut wydawało się, iż lot trzeba będzie zakończyć na

drugim obiegu. Kierownictwo bazy na Przylądku Canaveral postanowiło jednak nie skracać wyprawy w Kosmos i zakończyć ją tak jak planowano, to jest po trzech obiegach. Polecono tylko astronautce, aby przesyłała na sterowanie ręczne, przy którym nie ma silnych odchył, a paliwa zużywa się mniej.

Przelatując po raz drugi nad Australią, Carpenter zjadł posiłek. W odróżnieniu od poprzednich trzech kosmonautów, którzy ze względu na nieważkość posilali się półpłynnymi pastami, wyciskając je sobie do ust z tubek, Carpenter zjadł kilka kromek specjalnego „chleba kosmicznego”. Kłyto to sprasowane kawałki daktyli i orzeszków, płatków i młgdałów oraz sprasowany chleb żytni. Ponadto Carpenter zabrał kilka tabliczek czekolady. Jadał to wszystko — jak donosił — bez kłopotów, chociaż wiele okrucich rozprysło się po całej kabinie, fruwając w powietrzu.

Tymczasem temperatura w skafandrze znowu wzrosła — najwidoczniej wskutek jakiegoś defektu w urządzeniu chłodzącym. Stacja kontrolna poleciła poczemu się astronautce, aby pił dużo wody.

Pod koniec trzeciego okrążenia baza na Przylądku Canaveral powiadomiła Carpentera, że silniki hamujące zostaną włączone na sygnał z Ziemi o godz. 18.17. Silniki jednak nie odpaliły. Wówczas, według agencji UPI, Carpenter włączył je ręcznie. Nastąpiło to jednak 15 sekund po czasie. W rezultacie kabina wyładowała około 300 km dalej niż przewidywano.

O tej zwłoce dowiedziano się wskazywać dopiero później. Carpenter meldował, że rakietki odpaliły, że przeciążenia rosły, że widzi ocean — i potem łączność radiowa urwała się. Początkowo przypuszczano, że stało się tak wskutek powstania wokół rozgrzanego pojazdu obłoku zjonizowanego powietrza. Gdy jednak cisza w eterze przedłużała się poza przewidywany czas lądowania, i gdy stacje radarowe zameldowały, iż one także nie zdołały zauważyć pojazdu, sytuacja stała się niepokojąca. Baza na Przylądku Canaveral zorientowała się, iż pojazd prawdopodobnie poleciał dalej niż planowano i wysłała samoloty na poszukiwanie. Dopiero o godz. 18.20, po 50 denerwujących minutach, jeden z samolotów patrolowych dostrzegł Carpentera pływającego na gumowej tratwie ratunkowej. W pobliżu unosił się na falach pojazd kosmiczny.

W kilkanaście minut potem z samolotów patrolowych wyskoczyli na spadochronach trzej nurkowie wraz z dużą gumową tratwą. O 19.59, prawie półtorę godzinę po wodowaniu „Aurory”, byli przy Carpenterze.

O godzinie 21.39, trzy godziny po wodowaniu, Carpenter zdrów i cały — znalazł się na pokładzie helikoptera, który miał go dostarczyć na lotniskowicę. (PAP)

Nowa prowokacja Adenauera

Boński urząd prasowy zakomunikował w czwartek, że w dniu 11 czerwca, w rocznicę faszystowskiego puczu przeciwko NRD, kanclerz Adenauer zamierza wystąpić na wiecu w Berlinie zachodnim. Będzie to druga w tak krótkim czasie prowokacyjna wizyta Adenauera w Berlinie zachodnim. Podczas swego ostatniego pobytu w tym mieście, na początku maja, Adenauer wyrażał w szereg oświadczeń wrogie stanowisko Bonn wobec każdej próby pokojowego rozwiązania Berlina zachodniego oraz wobec rokowań radziecko-amerykańskich w sprawie pokojowego uregulowania problemu Niemiec.

Dyskusja w Komitecie 18

Zachód ciągle na pierwszym etapie

Korespondent PAP red. J. Pawlikiewicz donosi: W dniu 24 bm. odbyło się w Genewie 41 plenarne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw pod kierownictwem delegata Meksyku ambasadora Padilla Nervo.

Dyskusja, w której zabrali głos przedstawiciele Rumunii, Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji, Włoch i ZSRR, toczyła się dwoma torami. Delegaci zachodni bowiem nadal roztrząsali kwestię dotyczącą szczegółów pierwszego etapu rozbrojenia, delegaci krajów socjalistycznych zaś, wskazując, że przede wszystkim, należy zbadać i rozstrzygnąć główne problemy stanowiące podstawę procesu rozbrojeniowego, a nie zagłębiać się w drobiazgową rozważania techniczne, kontynuowali analizę posunięć rozbrojeniowych przewidzianych w projekcie radzieckim i w planie amerykańskim w drugim etapie rozbrojenia. (PAP)

Lenin na znaczkach pocztowych

Od wczoraj poczta wprowadziła do obiegu nową serię znaczków pocztowych. Seria, składająca się z trzech znaczków, emitowana jest z okazji 50 rocznicy pobytu W. I. Lenina w Polsce. Na znaczku wartości 40 gr artysta plastyk Henryk Małecki przedstawił postać Lenina na spacerze w Białym Dunaju, na znaczku 60-groszowym — portret Lenina i na znaczku za 2.50 zł podobiznę Lenina na tle architektury Krakowa. Znaczniki są barwne. Nakład 40- i 60-groszówki wynosi po ok. 2 mln. sztuk, a znaczka wartości 2.50 zł — 800 tys. sztuk.

Równocześnie Państwowe Przedsiębiorstwo Filatelistyczne przygotowało okolicznościowo koperty z pierwszego dnia biegu znaczków. (PAP)

Policjant zach. berliński zastrzelił oficera NRD

Władze zachodniobermberskie kontynuują serię aktów dywersji i prowokacji skierowanych przeciw granicy NRD. Jedną z takich prowokacji — jak informuje opublikowane w prasie czwartkowej oświadczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych NRD — wydarzyła się w środę wieczór na granicy między Berlinem zachodnim i stolicą NRD w rejonie Scharnhorststrasse. Policjant zachodniobermberski otworzył ogień, zabijając znajdującego się na swoim posterunku granicznym na terytorium NRD oficera Petera Goringa. Drugi funkcjonariusz graniczny NRD został ciężko ranny.

sport • sport • sport

Duże zainteresowanie zjazdem plakietowym z okazji XXXI MTP

Bardzo interesująco zapowiada się największa tegoroczna impreza motorowo-turystyczna w Wielkopolsce — Ogólnopolski Zjazd Plakietowy do Poznania z okazji XXXI MTP. Jak nas poinformowali organizatorzy, do tej pory wpłynęły zgłoszenia ponad 250 uczestników z całej Polski.

Poznański Klub Motorowy PTTK Przemysław i Okręgowa Komisja Turystyki PZM podjęły się zorganizowania ciekawej imprezy turystycznej, jakiej nie było w naszym mieście od wielu lat. Na pierwszy dzień otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich przyjeżdża do naszego miasta kilkuset zmotoryzowanych turystów, którzy spełniając warunki reguła minowe odwiedzają, po drodze do Poznania, najciekawsze zakątki naszego kraju. Po zgłoszeniu się na mecze wszyscy będą mieli zagwarantowane wyżywienie, nocleg, zwiedzanie w towarzystwie przewodników nasze miasto, otrzyma ją piękne, pamiątkowe plakietki oraz bezpłatne bilety wstępu na pierwszy dzień MTP.

Przyznać trzeba, że impreza jest naprawdę atrakcyjna i nie dziwnego, że wzbudziła olbrzymie zainteresowanie wśród zmotoryzowanych turystów w całym kraju. Jako pierwszy zgłosił się klub Meteor ze Stoczni Gdańskiej deklarując przyjazd 43 kierowców i 23 pasażerów.

Ciekawy jest jednak stosunek do tej imprezy poznańskich turystów, którzy uczestniczą bardzo chętnie we wszystkich rajdach, a tym razem zgłosili się w niewielkiej liczbie. Prawdopodobnie miało to rodzić nie jest żadną atrakcją turystyczną i stąd mała liczba zgłoszeń. Organizatorzy przewidzieli jednak w regulaminie, że każdy z uczestników musi przejechać określoną ilość kilometrów. Ustalono również trasy dla mieszkańców Poznania i okolicy. Przejazdy tymi trasami będą punktowane.

Zapaśnicy Francji gośćmi Poznania

Niedawno obserwowaliśmy walki zapaśników szwedzkich z „Energetykami”, zakończone ciężko walczonym zwycięstwem gospodarzy. Obecnie gościmy dobry zespół francuskich zapaśników FSGT, który przybył do Polski na zaproszenie CRZZ.

W niedzielę (o godz. 18) w sali przy ul. Świerczewskiego zobaczymy mecz pomiędzy drużyną francuską i najlepszą ósemką „Energetyka”. Oto skład par w niedzielnych pojedynkach: (od wagi muszej do ciężkiej) Miecznik-Della, Kozłowski-Dowe, Spychała-Lassure, Dutkiewicz-Minler, Briani-Lartique, Weber-Wattin, Broda-Dolinard, Mała-Jost. (p)

420 zawodników w marszach LPZ

Zarząd Dzielnicy LPZ Poznań-Stare Miasto rozpoczął przeprowadzanie masowych Zawodów Kościuszkowskich. Trzysobowe patrol (łącznie 420 zawodników) startowały na trasach 2000, 3000 i 5000 m. Uczestnicy wykonali musie 11 wiele prób m. in. z zakresu ratownictwa, topografii, obserwacji terenu, oceny odległości, pokonywania przeszkód, rzutu granatem itd.

Drugi rzut podobnych konkurencji odbędzie się 30 bm. (p)

dla Każdego...

● Ogólnopolski Wyścig Kolarski LZS o Puchar „Złotego Koła” odbędzie się na terenie naszego województwa w dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca br.

● Piłkarze NRD pokonali Danię 4:1, a Meksyk zwyciężył jedenaście Walii 2:1.

● Druga reprezentacja szermiercza Polski rozegra w dniach od 29 do 30 bm. mecz międzypaństwowy z Rumunią we wszystkich czterech rodzajach broni.

● VIII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów odbędzie się w ostatnich dniach lipca i pierwszych dniach sierpnia w Helsinkach. Uczestniczyć będą w nim również reprezentanci kilku dyscyplin Polski.

wane, a kierowcy otrzymają pamiątkowe plakietki i inne „świadczenia” podobnie jak zamiejscowci (poza noclegiem).

Zgłoszenia przyjmuje Poznański Klub Motorowy PTTK Przemysław i Okręgowa Komisja Turystyki PZM — Poznań, Stary Rynek 91. (b)

III liga piłkarska

Zwycięstwa faworytów

Wczoraj w Koninie i Poznaniu odbyły się dwa spotkania o mistrzostwo III ligi piłkarskiej.

Koniński Górnik gościł na swoim boisku Jędrzejówkę Wartę, która — jak było do przewidzenia — wywiozła dwa punkty zwyciężając 2:0.

W tym samym czasie na Goleści nie poznańska Olimpia dysponując olbrzymią przewagą nad grodzką Dyskobolią i przewyższając gości przynajmniej o jedną klasę rozstrzygnęła mecz na swoją korzyść, wygrywając 7:2 (4:0). Bramki zdobyli Domagała, Kati i T. Nowak po 2 oraz Franej. Dla gości bramki uzyskali Stasiłowicz i Statkiewicz.

Oba spotkania miały na celu przyspieszenie końcowych rozgrywek i wcześniejsze wyłonienie mistrza. W tabeli ogólnej po tych meczach na czele nadal znajduje się Warta z 46 punktami przed Prosną 40 p. W tabeli rundy wiosennej Olimpia wyprzedza Wartę o 1 punkt.

W najbliższą niedzielę oba zespoły pretendujące do mistrzowskiego tytułu stoczą ostatnie pojedynki ligowe. Warta na swoim boisku spotka się z Grunwaldem, a Olimpia wyjedzie do Spartys Szamotuły. Początek spotkań o godz. 18. (b)

Mistrzostwa najmłodszych szczypiornistów

W maju odbędą się rozgrywki w piłce ręcznej o wejście do wojewódzkiej ligi juniorów. O awans ubiega się 12 zespołów podzielonych na dwie grupy. W pierwszej grze: MKS III Poznań, WKS Grunwald Poznań, MKS Gorzów, SKS Rogoźnicz, Sparta Oborniki i MKS Pila. W drugiej — MKS Ostrow, Calisia Kalisz, MKS II Poznań, AZS II Poznań, MKS Koło i RKKS Rawicz. Spotkania w grupach odbędą się bez rewanżu. Po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy awansują do finału, który rozegrany zostanie w czerwcu. Do ligi juniorów wchodzić będą najlepsze drużyny z puli finałowej. (s)

Międzynarodowe zawody kolarskie

W pierwszej dekadzie czerwca odbędzie się na naszych torach kolarskich cykl zawodów międzynarodowych z udziałem wielu zagranicznych torowców oraz całej czołówki polskiej. Zawody te odbędą się w Żyrardowie, Włocławku, Łodzi, Krakowie i Szczecinie.

Obok Polaków, w imprezach startować będą czołowi reprezentanci Australii, Anglii, Południowej Afryki, Danii, Szwajcarii oraz NRD. Będą to sprinterzy i specjaliści wyścigów na czas.

Nauczyciele — sportowcy wystąpią w Chodzieży

Z okazji odbywającego się seminarium w Chodzieży dla organizatorów turystyki i sportu wśród nauczycieli i sportowców z województwa poznańskiego 26 i 27 bm. odbędą się w niedzielę zawody eliminacyjne zespołów siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej i tenisa stołowego (od godz. 10—13) a popołudniu konkurencje finałowe. Początek o godz. 14. (x)

DZIEŃ (Pracy) MATKI

ki sanitarnej i specjalnej sprzątaczkę, zwłaszcza w szpitalach salową.

Wszystkie te funkcje spoczywają na kobiecie-matce w jednym „szczęśliwym” przypadku: jeżeli jest tylko gospodynią domową. Jeżeli zaś jednocześnie pracuje zarobkowo, do tych już wymienionych, dochodzą jeszcze dwa zajęcia: pracownika (7 lub 8 godzin dziennie) i działacza.

Nieźle, prawda?

W ubiegłym roku Zarząd Główny Związku Włóknarzy sporządził budżet czasu łódzkiej włókniarce. Okazało się, że, po odliczeniu czasu używanego przeciętnie na pracę zawodową i domową, na drogę do pracy i robienie zakupów — łódzkiej włókniarce zostaje, w dni powszednie, niecałe sześć i pół godziny snu, niecałe pół godziny odpoczynku oraz... około kwadransa na „radości macierzyństwa”, czyli zabawę i pieszczoty z dziećmi.

Badania na wsi, prowadzone przez pracowników PAN, dowodzą, że przy liczniejszej rodzinie same zajęcia domowe zabierają kobiecie 7 godzin na dobę. Na odpoczynek w ogóle nie ma czasu, na sprawy osobiste (mycie, czesanie, ubieranie, drobne naprawy własnej odzieży, krótkie pogawędki z sąsiadkami, czytanie prasy, kupno przedmiotów osobistego użytku) — zostaje przeciętnie czterdzieści

minut na dobę. Pozycja: zabawa i pieszczoty z dziećmi — nie istnieje.

Nie tudźmy się (lub jeśli kto woli, nie wyrzekajmy) na przeciążenie pracą kobiet-matek w Polsce. W bogatej, zmechanizowanej Francji budżet czasu „dzieciactwa” mężatek wygląda podobnie. Francuzka mająca troje dzieci i zatrudniona zawodowo, pracuje 84 godziny tygodniowo, zaś nie zatrudniona poza domem — 77,5 godzin. Z podobnych badań w ZSRR wynika, że zameżnne, mające dzieci robotnice śpią przeciętnie 6 godzin 40 minut na dobę (z czego w niedzielę około 9 godzin).

Niewesołe dane, nielekkie życie. Raz w roku Dzień Maiki — Solenizantka z kwiatami i laurka, przez trzysta sześćdziesiąt cztery dni — zaharowana od świtu do nocy. Obójnie, w mieście, czy na wsi, w Polsce na dorobku czy w bogatej Francji, a nawet w Związku Radzieckim, w warunkach pełnego zabezpieczenia ekonomicznego i socjalnych praw kobiet.

Życzyć szczęścia kobiecie-matce, to znaczy zdjąć po trochu każdej z tych „ról społecznych” jakie pełni w domu. Trochę z pielęgnacji i wychowania dzieci, trochę z gotowania, sprzątania, prania i obszywania całej rodziny...

IRENA FRĄCKOWIAK

JUTRO LOSOWANIE

OSTATNIEJ MAJOWEJ GRY „KOZIOLKÓW”!!

K4022

ZŁOŻ KUPONY!!

Lekcja na Starym Ryнку

Wiosenna pora sprzyja prowadzeniu zajęć także poza salami szkolnymi. Najczęściej kończąc rysunków. Oto grupa uczniów Technikum Przemysłu Spożywczego podczas lekcji, prowadzonej na Starym Ryнку.

Fot. — K. Przychodźki



W Hiszpanii zegar nie stanął

„Jedźcie do Hiszpanii!” — pisał jeszcze miesiąc temu zachodniemiecki tygodnik „Der Stern” — spotkacie tam najprzejrzystszych i najweselszych ludzi pod słońcem i będziecie wypoczywać w idealnym spokoju. Hiszpania to oaza ciszy w naszych burzliwych czasach”. Inwestujcie w Hiszpanię — mówili na swych posiedzeniach akcjonariusze międzynarodowych banków i koncernów przemysłowych. Wicekanclerz NRF Erhard odwiedził w zeszłym roku Franco, a już on zna się na rzeczy. Nie próbuje szczęścia tam, gdzie grunt pali się pod nogami, jak w Angoli czy w Kongo. Caudillo uchodził za najpewniejszego kontrahenta gospodarczego.

W małym miasteczku El-bar w północnej Hiszpanii istotnie wszystko wyglądało pozornie jak najpiękniej. Na rynku codziennie gromadzi się tłum ludzi. Rozmawiają, wesoło, uprzejmie udzielają informacji turystom. Na tarasie restauracji orkiestra Falangy wygrywa skoczne marsze.

Ale w miejscowej fabryce broni i w sławnej na cały kraj wytwórni ozdób metalowych panuje cisza. Robotnicy nie opuszczają domów. Oni wiedzą lepiej niż akcjonariusze międzynarodowych towarzystw, że to przede wszystkim ich głodowym zarobkiem hiszpańskie filie banków świata łudząco zadowolają sięciskotnie wyższe niż gdzie indziej zyski. Pod względem tamtości siły roboczej Hiszpania jest jedynie sąsiadniej Portugalii. Nie polepszyła tej sytuacji ostatnia regulacja płac. Przeciwnie, zaostriżyła konflikt, wprowadzając niesprawiedliwy podział na „uprzywilejowane” i „gorsze” kategorie robotników. W myśl tej zasady w niektórych, nieuczynnych zresztą przedsiębiorstwach podwyższono robotni-

kom płace, podczas gdy gdzie indziej ludzie otrzymują nadal dawne niskie wynagrodzenia, mimo że wykonują tę samą pracę i posiadają te same kwalifikacje.

A oto Barcelona. Jak zwykle w tym słonecznym mieście, czarnowłose dziewczęta pod rękę z chłopcami spacerują wśród palm nadmorskich bulwarów. Pod nogi padają im ulotki z napisem: „Młodzieży, przyłącz się do walki”. Jeszcze rok temu nikt nie odważyłby się podnieść takiej ulotki. Dziś młodzi śmiało się schylają po nie, czytają i podają dalej.

Wola ustępstwa

Przenieśmy się teraz do Estremadury, rolniczej prowincji na pograniczu Portugalii. Nędza i beznadziejność dnia codziennego przez długie lata kładły na usta mieszkańców tej krainy pieczęć milczenia — zdawali się na zawsze pogodzeni z losem. Dziś i tam formują się pochody na znak protestu przeciwko panoszeniu się obszarńkow, którzy budują sobie pałace o stu pokojach, podczas gdy ich pracowników „stać” tylko na jaskinie wydrążone w skałę.

„Quieres comer? Tienes, gallina!” (Chcesz jeść, to masz zmiętkę kuro!) — mówią z pogardą strajkujący, rzucając garście kukurydzy pod próg tych, którzy odmawiają porządku pracy. Ostatnio rzadko kto uchylił się od udziału w strajku. Plomien walki objął całą Hiszpanię. Po raz pierwszy po stronie robotników występuje zdecydowanie hierarchia kościoła katolickiego. W katolickim czasopiśmie „Eclesias”, jedynym piśmie nie podlegającym cenzurze frankistowskiej — dotychczas bowiem nie było w nim nic do cenzurowania — ukazał się artykuł, którego autor żąda przyznania robotnikom prawa do strajku. Biskup Bilbao oświadczył, że najwyższy już czas zrewidować „przestarzałe idee socjalne”. Nie świadczy o tym, oczywiście, o jakiejś nagłej radykalizacji kleru hiszpańskiego. Jednakże dostojnicy Kościoła wiedzą dobrze, że strajki w Hiszpanii mogą doprowadzić do wydarzeń o znacznie szerszym zasięgu. Wola więc proponować ustępstwa na rzecz postulatów ekonomicznych, aby w ten sposób nie dopuścić do wysunięcia przez masy pracujące żądań politycznych.

Dyktator słabnie

„Czy jesteśmy w przededniu nowego przewrotu w Hiszpanii?” — zastanawiają się korespondenci burżuazyjnej prasy zachodniej w związku z wydarzeniami na Półwyspie Iberyjskim. Jest to, oczywiście, zbyt daleko posunięta hipoteza. Stany Zjednoczone, traktując Hiszpanię jako jedno z najważniejszych ogniw sojuszu atlantyckiego, utrzy-

mujące tam wielkie bazy wojskowe, uczyniłyby zapewne wszelkie możliwe wysiłki, aby nie dopuścić do radykalnej zmiany formy rządów w kraju Cervantesa. Jednakże coraz szersze koła na Zachodzie zdają sobie sprawę, że tym razem nie uda się dyktatorowi rozstrząsać sprawy przy pomocy „zwykłych” środków, jak masowe aresztowania czy zabijanie kopalni. Korespondent „New York Times” pisze:

„Caudillo walczy z najgorszym w swej karierze konfliktem socjalnym i wydaje się, niezdolny opanować niezadowolone przy pomocy swej zwykłej bezwzględności. Opozycja zyskuje na sile. Dyktator słabnie.”

Jakby na potwierdzenie tych słów z Hiszpanii nadchodziła wiadomość o pierwszych sukcesach robotników. W stoczniach państwowego przedsiębiorstwa „Bazan” w Kadyksie 5 tysiącom pracowników przysługują podwyżki płac. Minister pracy Jose Salis Ruiz musiał pojechać do Asturii i nawiązać rozmowy w sprawie 50-procentowej podwyżki wynagrodzeń górników. Robotnicy nie chcą jednak przystąpić do prac dopóki nie zostanie opublikowany oficjalny dekret uwzględniający ich żądania.

W Hiszpanii zegar dzieł nie zatrzymał się w 1939 roku. W przededniu przystąpienia do Wszechświatowego Rynku, w pełnym toku akcji solidarności Hiszpanii obcych kapitalistów — „niepewniejszy kontrahent” musi przyznać się do bankructwa.

MARIA JAWORNICKA

Blisko 6 tysięcy uczniów ostatnich klas liceów ogólnokształcących i techników w naszym województwie przeżywa emocje maturalne. Ale nie jest to jedyny do przebrnięcia Rubikon — bo młodzież, zdobywająca szlify maturalne, musi postanowić co dalej robić — czy uczyć się na wyższych uczelniach i na jakim kierunku studiów, czy też podjąć konkretną pracę i w ten czas też trzeba sobie odpowiedzieć: jaką? Jednym słowem, gorące tygodnie dla absolwentów liceów i techników.

Interesuje nas przede wszystkim odpowiedź młodzieży, na pytanie, tak bardzo obchodzące naszą gospodarkę, jakie obiera kierunki studiów i które uczelnie? Konkretne odpowiedzi będzie znana dopiero w końcu czerwca, kiedy to wpłyną wszystkie wnioski maturzystów. Orientacyjną odpowiedź daje ankieta, przeprowadzona w szkołach w lutym 1962 r.

Z 2.238 kandydatów, najwięcej, bo 712, w tym 572 z liceów ogólnokształcących, 50 z liceów ogólnokształcących dla pracujących i 33 z techników (na 513) pragnie studiować na uniwersytetach. Ogólny limit krajowy wynosi tu 7.700 miejsc, chętnych zaś przeszło 11 tysięcy ze wszystkich średnich szkół kraju.

Największym powodzeniem cieszy się archeologia i etnografia, mniej więcej 3,5 kandydata na 1 miejsce. Jeszcze tłumniej na psychologii, tu o jedno miejsce walczyć będzie 4 kandydatów. Te trzy specjalizacje weszły w modę, nie usprawiedliwioną wcale potrzebą. Tymczasem brak w ankietach chętnych na fizykę (Poznań), matematykę, a także bibliotekarstwo (Wrocław). Specjaliści tych dziedzin są również poszukiwani.

Dobrze by było, żeby już teraz absolwenci szkół średnich przeanalizowali dotychczasowe swoje zamiary, aby uniknąć rozczarowania przy selekcji.

Niemal równym powodzeniem cieszą się studia techniczne. Politechniki przyciągają 8.450 na 1 rok, projektowa liczba zgłoszeń — 11.116 z całego kraju.

Do tych uczelni wybiera się 611 młodych ludzi z naszego województwa, w tym 376 licealistów i 213 techników. — Przewiduje się run na architekturę — około 12 kandydatów na 1 miejsce, brak zaś na ekonomikę i organizację transportu samochodowego i na mechanikę precyzyjną (oba kierunki w Warszawie).

Zwrócić trzeba uwagę na

DOKĄD?

Plany maturzystów

Jedyny w kraju wydział mechanizacji rolnictwa przy Politechnice Poznańskiej. Wydział ten może przyciągnąć blisko 3 razy więcej kandydatów, niż przewiduje lutowa ankieta. Więcej zgłoszeń mogłoby też wpłynąć na hutnictwo i włókiennictwo.

Na rolnictwo wybiera się 293 maturzystów wielkopolskich (174 z liceów ogólnokształcących, 119 z całego kraju). Miejsce zaś 3.340 zł w 7 uczelniach.

A więc deficyt. Najwięcej zapotrzebowanie mają kierunki: rolniczy, zootechniczny, technologii drewna, melioracyjny, geodezyjny i ekonomiki rolniej. Młodzież maturalnej te specjalizacje nie wydają się atrakcyjne. Tymczasem w tych zawodach praca jest właśnie bardzo ciekawa. Cykl produkcji i ekonomiki rolniej rzadko się powtarza, obfituje w niespodzianki, a przy tym wiele, bardzo wiele można zdziałać.

Pęd na nauki medyczne przedstawia się właściwie. Z naszej młodzieży pragnie zdobyć zawód lekarza 279 (258 z liceów ogólnokształcących). Brak natomiast chętnych na farmację.

W wyższych szkołach ekonomicznych czeka 1.770 miejsc, ubiegają się o nie będzie 2.035 z całego kraju, w tym 175 (106 z LO) z naszego województwa. Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu ma za ledwie 70 proc. reflektantów i 325 miejsc. Szczególnie mało chętnych na towaroznawstwo, handel wewnętrzy i finanse.

Studia muzyczne pragnie ukończyć 39 kandydatów z Poznańskiego. Ciekawe, że ten kierunek wybiera tylko 8 z liceów ogólnokształcących i aż 30 z techników, a więc o najniższym w tym kierunku przygotowaniu. Na studia plastyczne pragnie się udać 29, w tym 18 z liceów ogólnokształcących i 10 z techników, a do szkoły teatralnej i szkoły filmowej — 20 młodych ludzi (10 z liceów ogólnokształcących). Czy wszyscy przy szczęśliwym zdaniu egzaminu znajdą miejsca w jednej i drugiej szkole? Należy wątpić...

Dzielni są tymi uwagami z rodzicami i przeżywającymi obecnie egzaminy absolwentami szkół średnich, aby jeszcze przemyśleć dobrze wybór zawodu w oparciu o zamierzanie, zdolności i potrzeby krajowe. (Szczegółowymi informacjami dysponują dyrekcje szkół średnich). Byłoby lekkomyślnością liczyć na to, że jeden zawód wymaga mniej przygotowania i pracy, a za-

razem daje wysokie uposażenie. Rzeczna wiedza i sumienność na pracę jest wymagana w każdej specjalizacji, od tych dwóch czynników uzależnione jest też powodzenie i zadowolenie.

I jeszcze o losie 62 proc. młodzieży maturalnej, która nie wyraziła chęci studiowania na wymienionych uczelniach. — Część zgłasza się na studia nauczycielskie (SN-y), część ma zamiar udać się do szkół wojskowych, reszta zaś, w tym i ci, którzy odpadną przy egzaminach wstępnych, znajdują zatrudnienie w wielu zakładach pracy.

JOZEF PIEPRZYK

Pomoc dla powodzi

Jak już donosiliśmy, powódź w dorzeczu Neru i Łęczyńskim przybrała groźne rozmiary. W mieście kolskim, w okolicy wsi Dobrow, ogromne rozlewnisko obejmuje blisko 15 tysięcy hektarów. Woda sięga niekiedy głębokości dwóch metrów. Zasiewy zbóż uległy zniszczeniu. Według przewidywań fałchowców wody opadną dopiero za dziesięć dni, pod samym Kołem za 4-5 dni. We wsi Majdany w dolinie Neru trzeba było ewakuować kilka gospodarstw, podobnie było w innych miejscowościach.

Również w dolinie grójeckiej pod Koninem utworzyło się potężne jezioro na obszarze 8 tysięcy hektarów. Ucierpieli poważnie od wylewów Warty powiaty: Jarocin, Września i Stupca. Pod Nowym Miastem wody Warty wylały poza wały ochronne. Obecnie fala powodziowa zbliża się do Sremska. Liczy się w dużym stopniu na budowany tam „kanał ulgi”, który złagodzi skutki podniesienia stanu wód.

W poszczególnych powiatach powstały komitety przeciwpowodziowe. Na polecenie przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Franciszka Szczerbala, przydzielono pasze treściwe dla poszkodowanych powiatów. Na skutek zalania łak wystąpił bowiem trudności z wypasaniem bydła. Powiat Kolo otrzymał dodatkowo blisko 150 ton pasz treściwych, powiat Konin — 160 ton, a powiat Stupca, Września i Turek po 40 ton. Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni postawił do dyspozycji powodziom 500 ton siana, natomiast słomę mogą dostać bez ograniczeń. Dalsze partie siana zostaną ściągnięte w najbliższych dniach z terenów nadnotekich. (emp)



Wydawnictwo Poznańskie konsekwentnie opiekuje się popularyzacją naszej wiedzy o ziemiach zachodnich. Z tego cyklu ukazały się ostatnio **Konfrontacje** i **Przypomnienia Bogdana Dopierały** czyli szkice z dziejów upadku niemieckiego na Pomorzu Zachodnim (s. 228, cena 17 zł). Autor m. in. rozbił znaną i do dziś popularizowaną w NRF mit o rzekomym znaczeniu Pomorza Zachodniego w niemieckim organizmie państwowym i wykazuje, że Niemcy bynajmniej nie mogli być i nie byli dumni ze stanu tych ziem. Dla konfrontacji dowiadujemy się czego dokonali tam po II wojnie i jaką olbrzymią szansę dał tym ziemiom powrót do macierzy. Książka bogata w dokumentację, oparta na szeregu źródeł, m. in. przedwojennych niemieckich.

Znane z Przeglądu Kulturalnego cykle artykułów Adama Schaffa drukowane pod tytułami **Markiz** a egzystencjalizm, **Filozofia** człowieka i **Konflikt** humanizmów ukazały się oto już w drugim wydaniu książkowym, rozszerzonym w stosunku do pierwszego. To II wydanie jest charakterystyczne. Przecież to w zasadzie trudna, filozoficzna problematyka, choć napisana jasno i zrozumiale. Są więc tzw. „masowej czytelności” i dla takich dzieł Należy pochwalić wydawcę (Książka i Wiedza), że w zaledwie półrocznym odstępie zdobyła się na II wydanie tej cennej pracy. 12 zł za 270 stron tak zwartego, zwiezłego, filozoficznego tekstu to naprawdę tanioczek.

Piotr Życki ZATRUTE SŁOWA

Na próżno paru gospodarzy pocieszało Zagrę, aby pluć na ludzkie gadanie. Fakty były bezsporne. Oto zebrania komitetu rodzicielskiego, dawniej owocne, przerodziły się teraz w czczą gadaninę, gdy zaś interweniował — osadzali go w miejscu słowa:

— Pan nam nie będziesz radził.

Jan i Gertruda byli głęboko zniechęceni. Musiało to mieć wpływ na przebieg nauczania. Aż tu pewnego rana ktoś z wizytacją do Wólki przyjechał; pytał o wyniki. Przyczyny go nie interesowały. Pogadali ponoc z prezesem kółka rolniczego i wróciwszy, spytał:

— Prawda to, że wasza żona dzieci biła i dlatego musiła o zastępstwo prosić? — a nie doczekawszy się odpowiedzi od zaskoczonego Zagry, ciągnął dalej: — Trochę niepokoi mnie sytuacja w waszej szkole, kolego. No, tymczasem.

Zagra po tej wizycie był roztrzęsiony. Gertruda natomiast zawyrokowała:

— Widać sprawa nie jest zakończona. Przysięgłabym, że ktoś usilnie działa na naszą szkodę. Cała nadzieja w tych listach.

— Ba, kiedy czas mija, a z Komitetu Centralnego nie mam żadnej odpowiedzi. Z redakcji odpisali, że skoro tam się odwołałem, to mądrze i że oni spodziewają się na tej drodze ostatecznego wyjaśnienia. Dobrzy sobie! Gdybyż wiedzieć — kto. Stanałby przed sądem, ludzie by wtedy pojęli: a no nim nie popłaca!

*

Krótką wizytą kierowcy czarnego „Citroena” w Wólce, była dla Zagrów promykiem nadziei. To był ktoś, kto przybywał w tamtej sprawie. A gdy następnego wieczora znajoma już auto zatrzymało się przed szkołą ponownie, nauczyciel był wyraźnie podniecony. Serdecznie witał Pawlasa, który zmroził go krótkim: — Nie ma czasu, ubierajcie się.

W mgnieniu oka był goł. Zawracali do Orzyc. Następne chwile wydały się Zagrze dziwnym snem. Przywiatał się z przedstawicielką wojewódzkiej instytucji. Odpowiadał na pytania Pawlasa. Wskazywał kierowcy najkrótszą drogę do grodzkiej rady. A potem...

W wozie zrobiło się akurat jaśniej, bo księżyc wychynął zza chmury. Pawlas, na przednim siedzeniu, na pół odwrócony bokiem — szperał chwilę w kieszeni.

— Ten list znacie, Zagra?

Nauczyciel trzymał w ręku — tak, nie mylił go oczy: oryginalny list, który posłużył redakcji „Nowin” do zamieszczenia nieszczernej notatki.

— Pismo znacie? — naciskał Pawlas.
— Nie — Zagra przeklnął nerwowo ślinę.
— A to? — łapien pchał mu do ręki inny papier.
— Nie. A może...
— Wrona to wasz kolega?
— Kolega. Z Orzyc.
— No to powiedz, człowieku: oba pisma pochodzą spod jednej ręki.

— Co wy... — Zagra był prostolinijny do naiwności. Takie rozwijanie zagadki nie mieściło się w uznawanych przez niego kategoriach etycznych.

— A jednak — odezwała się z wnętrza wozu Ela. — Przekonamy się ostatecznie w GRN. Wrona jest radnym, tak? No właśnie. Sami porównajcie pismo.

To już była formalność. Więcej trudu kosztowało odnalezienie sekretarza prezydium, który mieszkał na drugim końcu wsi, niż utwierdzenie się w przekonaniu, że właśnie nikt inny, jak Wrona, jest autorem „kaczmarekowego” listu. Pochyłe pismo na niektórych prołokach GRN, z charakterystycznym dużym „d” — było absolutnie takie samo.

Zagra milczał. Bez słowa również przyjął propozycję poczekania na Elę i Pawlasa, którzy postanowili raz jeszcze odwiedzić Wronę.

Rozmowa w orzyckiej szkole była nader zwięzła. Przedstawicielka wojewódzkiej instytucji zapytała po prostu:

— Kierownik Wrona, chcemy od was szczerą prawdę. Czy piszecie ludziom podania? O, na przykład to podanie — wyciągnęła pismo z podpisem „Raciwoda” — pisaliście wy?

Stali w jadalni. Wrona spojrział niby na dokument i odparł, wzruszając ramionami.

— Ja tego nie pisałem.

— O co państwu chodzi, zaraz, może ja małą kolację, późno już, gdzie teraz po nocy gospody szukać. Pogadamy, wyjaśnię się...

Pawlas bezceremonialnie przerwał Wronowej.

— Łezę, Zbychu. Mniejsza z tym. Za co innego będziesz odpowiadał. Przed prokuratorem. To pismo — też nie twoje? — Pawlas pokazał z deklarami ten list. — Dopiegię swego, zatrudnę życie Zagrom. A miałem cię za dobrego kolegę...

Przystąpił do zbudzenia. Twarz gospodarza stała się teraz purpurowa. Od tego człowieka próżno było czekać szczerości. Wrona nie był typem prostodusznego nauczyciela wiejskiego, który na języku ma to, co nosi w sercu. To była kreatura, zgryzewająca się do ostatka.

(Ciąg dalszy we wtorek)

(5)

Malarzy i uczniów przy:
lak Poznań. A

Nauka

Sprzedaz

Wiazary i elementy skł

Sprzedam motocykl „Ja
250 cm. H4mofel

Taksometr marki „Brun

1875

1. 1. 1.

inżynie

O bolesnej stracie

100

Holdings

grzebień odbędzie się
mentarnej kościoła p

Poznań, Grudzieniec

...

Ewe Dr.

opatrzone Sakramenty

...ona w kościele Św.

sekretarze redakcji

Og

erzynieka 3, tel 444-59 M-6

Maj
26
sobota

Imieniny
Filipa,
Pauliny

Słońce:
wsch.: g. 3.44
zach.: g. 19.57

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Porwanie w Tutiur-
listanie”
KONOWOŁAW — „Irkucka hi-
storia”
GNIĘZNO — „Kaprysy Marian-
ny”;

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Szu-
kam ojca”; Notek: „Wyrok”;
EZARNKOW — „Deszczowa pio-
senka”; GNIĘZNO — Lech: „Ze-
bro Adama”; Polonia: „Dumbo”;
GOSTYŃ — „Ostrożnie, babciu”;
JARCIN — „Kryptonim Cicero”;
KALISZ — Kosmos: „Vera Cruz”;
Wielkość: „Ten, który wrócił”;
KEPNO — „Mileczka ślad”; KO-
ŁO — „Wejście i pokój”; KONIN
— Górniki: „Kozacy”; Energetyk:
„Samolot odlatuje o 9-tej”; KO-
ŚCIAN — „Historia złoty ciem-
ki”; „Okres próbny”; KROTO-
SZYN — „SOS, Titanic!”; LE-
SZNO — „Ratifa”; MIEDEZYCHÓD
— „Mileczka ślad”; NOWY TO-
MYŚL — „Normandia - Niemien”;
OBORNKI — „Wrzesień 1939”;
OSTROW — Roma: „Dwa pa-
nowie”; Słońce: „Gigi”; OSTRZE-
SZÓW — „Miasto bez wody”; PI-
LA — Millenium: nieczynne;
Iskra: „Szczęśliwie się skończy-
ło”; PLESZEŃ — „Kapral z Ma-
dagaskaru”; RAWICZ — „Prze-
ciwko bogom”; SŁUPCA — „Mein
Kampf”; SREM — „Osaczony”;
„Cinderella”; SRODA — nieczyn-
ne; SZAMOTULY — „Podrywa-
cze”; TRZCIANKA — „Rozsta-
nie”; TUREK — „Profesor
Manlock”; WAGROWIEC — „Rok
pierwszy”; WOLSZTYN — „Sta-
tek z dynamitem”; WRZESNIA
— „Porucznik Marynina”.

Radio

SOBOTA

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 —
Kurs nauki jęz. ros.; 8.50 —
George Enescu: I suite orkiestrowa;
9.25 — „Te książki warto prze-
czytać”; 9.40 — „Wspomnienia o
Leharze”; 10.30 — Aud. dokumenta-
talna; 11 — Koncert chopinowski;
11.30 — Fryderyk Delius: Szkice
z północnego kraju; 12.50 — Aud.
aktualna; 13 — Pieśni mórz po-
łudniowych; 13.10 — „Dwa opowia-
dania”; Janka Bryla; 13.45 — Dla
dzieci; 14 — Muz. operetkowa; 14.45
— Z notatnika reportera; 15 —
Fragmenty z dwóch oper białe
ruskiego komp. A. Bogatyriewa;
15.20 — Dla dzieci; 16.05 — Pogad-
anka pt. „Wychów jagniąt”; 16.25
— cz. II; 16.25 — Przegląd sportowy;
18 — Na fali mel.; 19.25 — „Jak
waleczy z gmem bydłecym”; 19.30 —
„Matyskiewicz”; 20 — Koncert
Orkiestry PR; 20.40 — Aleksander
Giazunow: Wariacje fis-moll; 21.27
— Sport; 21.40 — Koncert Poznań-
skiej Płetnastki Radiowej; 22 —
„Trzy po trzy Zespołu Dziewiat-
ka”; 22.45 — Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

WARSZAWA I: 8.30 Muzyka; 8.50
— „Rozmowy prawne”; 9 — Audy-
cja dla klas III i IV pt. „Dalej,
dalej w świat”; 9.20 — Koncert
rozrywkowy; 10 — Z cyklu „A-
wantura o cybernetykę” aud. pt.
„Maszyny jak ludzie, ludzie jak
bogowie”; 10.10 — Por. koncert
symf.; 11 — Audycja dla klasy V
pt. „Leśne oko sygnalizuje” wg
pow. Seweryny Szmajewskiej;
11.30 — „Czarne stopy”; 11.30 — „Na we-
sół”; 11.50 — Aud. z cyklu „Ro-
dzice a dziecko”; 11.55 — Komu-
nikat o stanie wód; 12.15 — „Rol-
niczy kwadrans”; 12.30 — „Ubez-
pieczenie o wsi — wieś o ubezpie-
czeniu”; 12.45 — „Na swójśka
nute”; 13 — Aud. dla klas III i IV
pt. „Podróż po dżungli”; 13.20 —
Koncert rozrywkowy; 13.50 — Za-
czarowana gitara: Gra Les Paul;
14 — „Zagadka literacka” z cyklu:
„Niezapomniane strony”; 14.30 —
„Postać matki w operach”; 15.30 —
„Mój program na antenie”; 16.05 —
Przegląd i poglądy —
przegląd prasy młodzieżowej; 16.25 —
Koncert muzyki popularnej; 17.05 —
Z życia ZSRR; 17.35 — Muzyka
ludowa; 18 — Rozmowy są-
dowe; 18.20 — Publicystyka mię-
dzynarodowa; 18.50 — Rad. kurs
nauki jęz. franc.; 19.05 — „Wę-
drówki muz. po kraju”; 20.26 —
Sport; 20.30 — „Program z dywa-
nikiem”; 21.45 — Piosenki śpiewa
Sacha Distel; 22 — Sobotni co-
cktail rozrywkowy; 23.10 — „3 x 10
słynnych orkiestr rozrywkowych.”
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 8.15 — Kalejdos-
kop mel. rozrywkowych; 9.05 —
„Fala 56”; 9.20 — Alessandro Scar-
latti — VI Koncert F-dur na orki-
estrę symfoniczną; 9.30 — Maga-
zyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci;
10.20 — „Muzyka dla wszystkich”;
11 — Kiermasz muz.; 11.40 — Ma-
gazyń Nowości Techniki; 12.10 —
Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 —
Gra Polska Kapela pod
dyr. F. Dzierżanowskiego; 12.55 —
„Zielony Magazyn”; 13.10 — Kon-
cert zyczeń; 14.30 — „W Jeziora-
nach”; 15 — „Wesoly autobus”;
16.05 — Przegląd wydarzeń mię-
dzynarodowych; 16.20 — „Scena
polska”; 17.30 — Koncert Bułgarskie
go Państw. Ludowego Zesp. Pieś-
ni i Tańca; 19.05 — Zespół Dzie-
wiątki; 19.25 — Z płytoteiki roz-
rywkowej „Polskich Nagrań”; 20.25
— Sport; 20.30 — „Matyskiako
wie”; 21 — „Mikrofon dla wszy-
stkich”; 22 — Teatr Poezji; 23.10 —
„Ze świata opery”.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16,
20, 23.



Stanowisko młodszych jałowic

Przegląd dorobku hodowlanego poznajskich PGR

W Naramowicach w dniach 21—23 bm. odbywał się wojewódzki pokaz bydła rasy nizinnoczarnej. Był to pierwszy tego typu pokaz w kraju, zorganizowany na tak szeroka skalę. Na pokazie zgromadzono ogółem 318 szt. bydła, z czego 150 jałowic cielných, 83 jałowic młodsze oraz 85 sztuk bydła opasowego.

Komisja, organizująca materiał oraz zwiedzający pokaz, ocenili bardzo wysoko dorobek poznajskich PGR, przedstawiony na pokazie. Stwierdzono, że PGR-y dysponują w chwili obecnej dużą ilością młodego bydła, jednakże część inspektoratów nie nadaje za postępem hodowlanym. Osiągnięte wyniki są niewspółmier-

nie różne. Minusem pokazu był także fakt nieuczestniczenia w nim Inspektoratu PGR Nowy Tomysl.

W trakcie wyceny materiału hodowlanego oraz w późniejszej dyskusji z kierownikami inspektoratów i producentów gospodarstw, nasunęły się wnioski, które będzie trzeba na bieżąco realizować. Do głównych należy niedoocenie problemu właściwej selekcji stada podstawowego w połączeniu z oświadczonej dokumentacji hodowlanej oraz odpowiedniego żywienia gwarantujące dobry rozwój młodego organizmu zwierzęcego.

Najwyższą ocenę uzyskał materiał hodowlany Inspektoratu Szamotuły — gospodarstwa Przybórków i Gałowo. Sztuki, wystawione przez te gospodarstwa, z powodzeniem rywalizować mogą z najlepszymi w kraju. Gospodarstwo to wraz z podległymi, zebrało największą ilość nagród oraz braw od zebranych na pokazie hodowców. Bardzo wysoka ocenę uzyskał także dorobek hodowlany Żytowiecka, który w połączeniu z oświadczeniem kierownika gospodarstwa, że „Żytowiecko będzie w roku bieżącym obora zarodowa” — świadczy o zdrowej myśli hodowlanej oraz stanowi „zagrożenie” dla Inspektoratu szamotulskiego.

Z pozostałych nagrodzonych należy wymienić PGR Debowice pow. Koło. Bodzewo pow. Gostyń oraz Pudliszki pow. Gostyń. Ogólnie najwyższą ocenę uzyskały Inspektoraty

Szamotuły, Gostyń, Konin i Leszno a najniższą Miedzychód, Trzcianka i Chodzież.

W dziale bydła rzeźnego najlepsze rezultaty uzyskało gospodarstwo Gorazdowo pow. Września, PGR Falkowo pow. Gniezno, PGR Objezierze pow. Oborniki. Najniższą ocenę uzyskało PGR Zimnowoda pow. Gostyń, Mościewo pow. Miedzychód i Strzyżewice pow. Leszno.

Inicjatywę urządzania tego typu pokazów należy uznać za bardzo słuszną i w przyszłości warto ją kontynuować. Takie właśnie pokazy mogą podciągać słabszych, a producentów pozwalają zorientować się, jakie są aktualne wymagania w zakresie wzorowo prowadzonej hodowli.

Pokaz bydła opasowego jest wypadkiem bez precedensu w Polsce od wielu lat, a skromne doświadczenia, uzyskane na inauguracyjnym pokazie, pozwolą na jeszcze lepszą organizację w przyszłości. Kiedy do konkursu stanie bydło z krzyżówek rasy nizinnoczarnej z buhajami ras miesnych — importami angielskimi i francuskimi.

Ogólnie należało się duże brawo organizatorom oraz wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że województwo poznajskie mogło tego typu pokaz zorganizować. K. G.

Handel — rynkiem klienta

Charakterystyczne są wyniki działalności ostrowskiego handlu w I kwartale tego roku. O ile bowiem hurtownie wykonywały swój plan w 108 proc., co sugerować może właściwe zaopatrzenie sklepów, o tyle detal nałożone zadania wykonał zaledwie w 97,6 proc. Czyżby ostrowscy kupey nie umieli handlować?

Klienci najczęściej na próżno wypatrują w sklepach np. lodówek i pralek produkcji krajowej, motocykli, taniej, lekkiej i modnej odzieży. Notowano również braki zaopatrzenia w obuwie dziecięce i młodzieżowe, motorowery, niektóre artykuły dziewiarskie itd. Lista chłopów, czekających na możliwość zakupu w PZGS niektórych maszyn rolniczych jest długa i wielce wymowna. A PZGS planu nie wykonał.

Plan handlu detalicznego za I kwartał nie został wykonany z powodu braku niektórych artykułów przemysłowych z jednej oraz z uwagi na zmniejszony popyt na te, które znajdują się w sklepach — z drugiej strony.

Wagrowiec solidaryzuje się z walczącą Hiszpanią

W Wagrowcu odbyło się zebranie członków Związku Nar. czicielstwa Polskiego i zaproszonych gości. Prelekcję poświęconą sprawom powszechnego i całkowitego rozbrojenia, wygłosił Jan Bartkowiak, kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu.

Zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, wyrażającą solidarność z walczącym ludem Hiszpanii. Rezolucja wyraża protest przeciw brutalnemu postępowaniu faszystowskich władz frankistowskich i potępia mord, dokonany na strajkujących górnikach Kopalni Santa-Katarina.

Zebrani wybrali delegata powiatu wagrowieckiego na Krajowy Kongres Pokoju, który odbędzie się w Warszawie w dniu 12 czerwca br.

Na wniosek Przewodniczącego Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu utworzony został Powiatowy Komitet Solidarności z walczącą Hiszpanią. W jego skład weszło 18 przedstawicieli władz politycznych, administracyjnych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz związków zawodowych i szkolnictwa. Przewodniczącym Komitetu wybrano Floriana Doja-

sia, przewodniczącego Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu. (kdw)

Umożliwienie przygotowania

Sekcje naukowe Towarzystwa Wiedzy Powszechnej postanowiły przyjąć z pomocą kandydatom na studia na wszystkie wyższe uczelnie Poznania. W tym celu organizują one od 13—30 czerwca br. specjalne studium przygotowawcze.

Kandydaci spoza Poznania powinni do 31 bm. złożyć wniosek o zapewnienie im miejsc w studium (ilość miejsc ograniczona). Wszyscy zgłoszeni otrzymają do 10 czerwca br. wiadomość o terminie rozpoczęcia studium przygotowawczego. Pierwszeństwo przy przyjmowaniu będą mieli kandydaci ze środowiska robotniczego, nielodzieź wiejskiego i środowiska inteligencji pracującej.

Zgłoszenia trwają do 6 czerwca br. i należy je kierować pod adresem TWP, ul. Armii Czerwonej 69, tel. 502-33, w godzinach 8—16. Tam można również zasięgnąć wszelkich bliższych informacji. (d)

SPADKI tygodnia

Pod Ruzowem (pow. Kalisz) Bogdan Durańczyk wioząc na tym samym siodełku motocykla dwóch pasażerów zderzył się z rowerzystą Zenonem Jaworskim. Durańczyk został ciężko ranny.

W Kiskowie (pow. Czarnków) samochód „Nysa” (kierownik Teodusz Majchrzak) potracił motocyklistę, Stanisława Bartońkę, który doznał ciężkich obrażeń ciała.

Na trasie Cielmowo-Azydów (pow. Gniezno) Bolesław Łukowski prowadząc z nadmierną szybkością motocykl, wpadł na przydrożne drzewo i poniósł śmierć na miejscu.

W Kole przy ul. Sienkiewicza motocyklista Mieczysław Nowaczewski potracił Irenę Eller. Została ona ciężko ranna.

Na szosie Gądko-Srem Leon Grubelny prowadząc motocykl, potracił 5-letnią Małgorzatę Matyjaszkę, która doznała poważnych obrażeń.

Zjazd absolwentów Wydziału Prawa z 1952

Blisko 700 absolwentów Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego opuściło w roku 1952 mury poznańskiej uczelni. Dzisiaj, po 10 latach powstała myśl zorganizowania zjazdu. Grono absolwentów powołało więc do życia Komitet Organizacyjny, którego przewodniczącym jest dr Adam Łopata.

Ostatnio odbyło się już pierwsze posiedzenie Komitetu, na którym ustalono termin kolejnego spotkania oraz ustalono program zjazdu. Odbędzie się on 6 października br. w auli UAM. W programie znajdują się m. in. dwa wykłady — prof. dr. Kłarkowskiego i prof. dr. Górskiego.

Komitet Organizacyjny przysłał o niezwłoczne zgłoszenia oraz aktualne adresy absolwentów z 1952 r. Siedzibą Komitetu jest Collegium Iuridicum UAM, ul. Armii Czerwonej 90, p. 87, tel. 546-60. Kądem też należy kierować zgłoszenia. (jm)

Obchody Dnia Dziecka we Wżeśni

Komitet Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka w Wrześni powołał 3 komisje: finansową, imprezową i propagandową. Komisja propagandowa przygotowała m. in. specjalny koncert „Dzieci dla dzieci” w cyklu „Mikrofon dla wszystkich”. 27 bm. zorganizowany zostanie poranek mowy dla dzieci, a w niedzielę 3 czerwca odbędzie się chód i festyn dla dzieci. (kdw)



Jedna z pięknych nagrodzonych sztuk

Fot. — „Głos”

Telewizja

SOBOTA

POZNAN: 10 — Progr. dla szkół: „Biologia” — kl. VII (W-wa); 10.30 — Przerwa; 11 — Progr. dla dzieci: „Dzień Matki” (Warszawa); 11.45 — „Gazeta Pcznańska dla Ciebie” (lok.); 19.10 — „Porozmawiajmy” (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Magazyn: „Nie tylko dla pań” (W-wa); 20.30 — „Echo Tygodnia” (lok.); 20.45 — „Muś Hall” — film fabul. prod. ang.; 21.16 (lok.); 22.35 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.40 — „Pojadę na spacer w Aleje” — progr. rozrywk. (W-wa).

KATOWICE: 17.15 — „Wujcio Adaś i Kajtuś”; 17.40 — Program filmowy dla dzieci; 18.45 — „Artyści w szkolnych mundurkach”; 20.30 — „Rcsanna z siedmiu księzyków” — film fabul. (ang.);

WARSZAWA: 10.30 — Przerwa; 17.55 — Program dnia; 18 — Dla dzieci: 1. „Miś z okienka”; 2. Teatrzyk „Pirucek”; 3. balet dziecięcy pt. „Kwiatki dla mamy”; 18.45 — Film krótkom.: 20.30 — „Lady Hamilton” — film fabul. (ang.); 21.16; 22.30 — Ostatnie wiadomości;

NIEDZIELA

POZNAN: 12 — Koncert chopinowski z Zelażowej Woli (W-wa); 13 — Film fabul. prod. ameryk.: „Przypadki Robin Hooda” — od 1. 14 (lok.); 14.30 — Wyniki losowania „Koziołków” (lok.); 14.35 — Film serjny: „Podwodne przygody” (lok.); 15 — Niedzielnia Biedziada (W-wa); 15.40 — Transm. z zawodów motocyklowych (K-ce); 16 — W przerwie — Koncert rozrywkowy (W-wa); 17.30 — Film: „Disneyland”; 17.40 — Dzieje roku geograficznego (lok.); 18.20 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 18.50 — Teleturniej: „Piosenka przedfestiwalowa” (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Niedzielnia sportowa (W-wa); 20.30 — Program Teatrzyku Ręk pt.: „Co to?” (Gdańsk); 21 — „Jenufa” — opera Leosa Janacka (Praga Czeska); 22.45 — Niedzielnia Sportowa Wielkopolski (lok.);